

Przemysław Bartkowiak

## ODDŹWIĘK WYBORU POLAKA NA PAPIEŻA W 1978 ROKU W ŚWIELE MATERIAŁÓW SB I PZPR NA ZIEMI LUBUSKIEJ

W dniu 16 października 1978 r. nadeszła z Watykanu wiadomość o wyborze nowego papieża. Tego dnia bowiem biały dym, unoszący się nad kaplicą Sykstyńską, oznaczał, iż na tronie papieskim zasiądzie Polak – metropolita krakowski, kardynał Karol Wojtyła<sup>1</sup>.

Wynik ten również pokazywał, że Kolegium kardynalskie przerwało tym samym długą, bo trwającą prawie pięć stuleci tradycję powoływania Włochów na stolicę św. Piotra. Nowy papież Jan Paweł II tak wypowiedział się o dokonanym wyborze: „Myślę, że wynik konklawe w dniu 16 października 1978 r. był zaskoczeniem nie tylko dla mnie!”<sup>2</sup>

Wybór metropolity krakowskiego na papieża w ósmym głosowaniu w dn. 16 października 1978 r. kardynał Stefan Wyszyński skomentował słowami wielce znaczącymi:

[...] Jeszcze głębiej zrozumieliśmy, że w Kościele działa Bóg i szczególnie moc Ducha Świętego. Jeśli ludzie wątpią, czy dziś jeszcze na świecie są znaki i cuda, odpowiadam, że jeżeli co jest cudem, to właśnie to, co miało miejsce w Kaplicy Sykstyńskiej, w dniu 16 października bieżącego roku [...]<sup>3</sup>.

Stwierdzenie to pokazuje, że w oczach kardynała Stefana Wyszyńskiego wydarzenie to było prawdziwym cudem. Wybrano przecież papieża z kraju, który obronił swoją wiarę, pomimo to że od ponad 30 lat był rządzony przez komunistów i przez nich laicyzowany i ateizowany, w którym z Kościołem walczone środkami administracyjnymi, policyjnymi, dyskryminując wierzących i wystawiając Kościół na największe próby. Tymczasem wybór papieża Polaka oznaczał nie tylko to, że

<sup>1</sup> M. Kempisty, *Znaczenie pielgrzymek Jana Pawła II dla Polski i Polaków*, [w:] *Spółczesność. Państwo. Kościół (1945–2000)*, red. A. Kawecki, K. Kowalczyk, A. Kubaja, Szczecin 2000, s. 181; H. Stehle, *Tajna dyplomacja Watykanu*, Warszawa 1993, s. 289, 305. O wyborze papieża pisano również w czasach PRL (nazwę „Polska Rzeczpospolita Ludowa” wprowadziła konstytucja z 1952 r.), np. K. Kąkol, *Kościół w PRL*, Warszawa 1985, s. 210–243.

<sup>2</sup> A. Frossard, „Nie łkajcie się”. *Rozmowy z Janem Pawłem II*, przekł. A. Turowicz, Kraków 1983, s. 28; M. Kempisty, *op. cit.*, s. 181.

<sup>3</sup> Cyt. za: A. Micewski, *Kardynał Wyszyński. Prymas i Mąż Stanu*, Paryż 1982, s. 393. Pisownia tego fragmentu według oryginału (w cytatach poprawiono tylko interpunkcję).

Kościół się temu wszystkiemu oparł, że zdołał utrzymać przy sobie przeważającą większość narodu, ale że równocześnie dając Kościołowi Powszechnemu papieża, uzyskiwał w Rzymie potężny puklerz, siłę obronną, o której nie śmiał nawet marzyć<sup>4</sup>.

Tak jak Prymas Polski, również całe duchowieństwo katolickie przyjęło tę zaskakującą wiadomość z entuzjazmem:

Co się dzieje, trudno opisać. Pierwsza wiadomość dotarła do nas w czasie kolacji. Nie wierzyłem. Wypadłem z refektarza, otworzyłem radio. Jakaś stacja przekazywała tę wiadomość po francusku. Prawda! Pobiegłem do kościoła. Odprawiało się nabożeństwo różańcowe. Przerwałem na chwilę odmawianie Różańca, powiedziałem, co się stało, i poprosiłem, żeby dalszą część Różańca ofiarowano w intencji Ojca świętego. Niesamowite! – notował rektor WSD w Warszawie [...]<sup>5</sup>.

Wiadomość o wyborze Polaka na papieża lotem błyskawicy obiegła całą Polskę, nie było chyba wówczas Polaka, który by nie podzielał olbrzymiej radości z tego faktu, a także nastroju wielkiej dumy narodowej, że oto Polak zasiadł na tronie Stolicy Apostolskiej. Nie ulega wątpliwości, że oprócz tego Polacy poczuli jeszcze coś więcej – poczucie swej ważności i jakiejś trudno wyobrażalnej mocy i siły ducha<sup>6</sup>.

Tymczasem, gdy prawie wszyscy Polacy nie posiadali się ze szczęścia świętując w duchu i w swoich sercach to ogromne wydarzenie, na kierownictwo państwowe i partyjne oraz na wszystkich doktrynalnych komunistów padł strach, który wywołał wśród nich wielki niepokój i obawy. Z trudem przychodziło im ogarnięcie dalekością konsekwencji tego faktu. O kompletnym zaskoczeniu ówczesnych władz wspomina Stanisław Kania, jeden z sekretarzy KC PZPR (był on odpowiedzialny za sprawę Kościoła):

Pierwszy z tą wiadomością zadzwonił do mnie szef PAP Janusz Roszkowski. Natychmiast poinformowałem o wydarzeniach Edwarda Gierka, który przebywał w domu. Usłyszałem pełne zaskoczenia: „O rany boskie!” [...] Szybko zwołano posiedzenie Biura Politycznego, na którym przedstawiłem projekt tekstu depechy do nowego papieża. Miała ona charakter nie zdawkowy, a bardzo merytoryczny, podpisali ją Edward Gierek, Henryk Jabłoński, Piotr Jaroszewicz, Stanisław Gucwa i Tadeusz Młyńczak [...]<sup>7</sup>.

Dalej pisze on o niepokojach i obawach wynikłych z tego zdarzenia:

<sup>4</sup> *Ibid.*

<sup>5</sup> Cyt. za: J. Ż a r y n, *Dzieje Kościoła Katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003, s. 401–402. WSD – Wyższe Seminarium Duchowne. Pisownia tego fragmentu według oryginału.

<sup>6</sup> H. D o m i n i c z a k, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944–1990. W świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000, s. 423.

<sup>7</sup> Cyt. za: S. K a n i a, *Zatrzymać konfrontację*, Warszawa 1991, s. 146; H. D o m i n i c z a k, *op. cit.*, s. 423–424. Pisownia tego fragmentu według oryginału.

Jeśli już mowa o obawach, to było ich w świecie dużo. Bardzo zróżnicowane były prognozy, jaką orientację może przyjąć nowy papież, który obejmował ster Kościoła po Janie XXIII i Pawle VI, a więc papieżach, których wielkość uznawał świat [...]»<sup>8</sup>.

Wybór papieża wywołał również niepokój I sekretarza PZPR Edwarda Gierka, który stwierdził: „[...] Wielkie to wydarzenie dla narodu polskiego i duże komplikacje dla nas [...]»<sup>9</sup>.

Podobny obraz zdezorientowania można zaobserwować podczas pierwszej narady w Komitecie Centralnym, do jakiej doszło wieczorem 16 października. Tak wspomina ją Szef Urzędu do Spraw Wyznań Kazimierz Kąkol:

Absolutnie zde gustowani naradzają się towarzysze: Kania, Kowalczyk, Olszowski, Werblan, Łukasiewicz. Konsternacja widoczna. Olszowski wylewa na jasne spodnie filiżankę czarnej kawy. Westchnienia. Ciężkie. Czyrek ładuje się z tezą – wypracowaną przez nas w drodze z SDP do KC – „zastanówmy się [...], ostatecznie lepszy Wojtyła jako papież tam niż jako prymas tu”. Teza jest chwytna. Trafia do przekonania. Ulga<sup>10</sup>.

Stwierdzenie to powtórzono na naradzie SB w styczniu 1979 r.<sup>11</sup>

Przedstawiony obraz sytuacji pokazuje jak duże było zaskoczenie władz państwowych i partyjnych wyborem papieża Jana Pawła II. Bardzo szybko jednak musiały one ukryć degustację, zapomnieć o pretensjach do „człowieka nadętego pychą”<sup>12</sup>, jak niedawno sekretarz Stanisław Kania nazywał kardynała Karola Wojtyłę, i wyrazić oficjalne zadowolenie z tego, co nastąpiło w Watykanie. Ekipa Edwarda Gierka doskonale zdawała sobie sprawę z faktu, że każda inna reakcja zostałaby źle przyjęta przez katolickie społeczeństwo. Szybko z Watykanu do Polski napłynęły informacje przesłane przez ambasadora Stanisława Trepczyńskiego i szefa Zespołu ds. Kontaktów ze stolicą apostolską Kazimierza Szablewskiego, że wybór Karola Wojtyły na papieża może być korzystny dla PRL<sup>13</sup>.

Zwracając uwagę na te wszystkie uwarunkowania władze krajowe wysłały do Rzymu „serdeczne gratulacje” podpisane przez Edwarda Gierka, Piotra Jaroszewicza, oraz przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego<sup>14</sup>. Ten ostatni przewodniczył także delegacji rządowej, biorącej udział w uroczystości inauguracji pontyfikatu, która odbyła się w dn. 22 października 1978 r. Władze

<sup>8</sup> *Ibid.* Pisownia tego fragmentu według oryginału.

<sup>9</sup> J. R o l i c k i, *Edward Gierek: przerwana dekada*, Warszawa 1990, s. 135. Pisownia tego fragmentu według oryginału.

<sup>10</sup> Cyt. za: A. D u d e k, *Gratulacje i obawy*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2005:4/51, s. 25. Pisownia tego fragmentu według oryginału. Szerzej zob. także J. Ż a r y n, *op. cit.*, s. 401; M. L a s o t a, *Donos na Wojtyłę. Karol Wojtyła w teczach bezpieki*, Kraków 2006, s. 264–267. SDP – Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich.

<sup>11</sup> H. D o m i n i c z a k, *op. cit.*, s. 424–427.

<sup>12</sup> A. D u d e k, *op. cit.*, s. 25.

<sup>13</sup> *Ibid.*

<sup>14</sup> P. R a i n a, *Kościół w PRL. Dokumenty*, Poznań 1996, s. 123–124.

partyjne zgodziły się na wyemitowanie w telewizji polskiej (TVP) obszernej relacji z uroczystości przebiegających w Watykanie<sup>15</sup>.

Nazajutrz po tych uroczystościach, czyli 23 października 1978 r. Henryk Jabłoński został przyjęty przez Jana Pawła II na audiencji. W depeszy wysłanej tego samego dnia do Gierka relacjonował:

Wizyta moja u papieża przebiegała w dobrym nastroju, trwała dwa razy dłużej niż wizyty przewodniczących innych delegacji – co podkreślił papież. [...] Papież powitał mnie podziękowaniem dla władz PRL za ustosunkowanie się do jego wyboru, zaznaczył, że treścią depeszy, a następnie decyzją o transmisji był szczerze wzruszony. Użył sformułowania – „raz jeszcze gorąco dziękuje, bardzo mi to zapadło w serce”. [...] Spośród bardziej szczegółowych tematów papież podniósł sprawę ratowania zabytków Krakowa. W tym kontekście wspominał, że ma nadzieję kiedyś Kraków odwiedzić. Nie wymagało to odpowiedzi, gdyż powiedziane było mimochodem<sup>16</sup>.

Po tej chwilowej konsternacji władze partyjne, a przede wszystkim Służba Bezpieczeństwa (SB), szybko przeszły do działania. Co prawda zgodzono się, by papież wyznaczył bez przeszkód swego następcę w Krakowie<sup>17</sup>, niemniej już w listopadzie poddano rewizji na lotnisku księży Tadeusza Pieronka i Bronisława Fidelusa, którzy wieźli do Watykanu korespondencję, jaka napłynęła w czasie trwania konklawe i po ogłoszeniu jego wyników – po otwarciu ich i przeczytaniu całość poczty zwolniono. Następnie w grudniu tegoż roku doszło do ocenzurowania listu Jana Pawła II do wiernych z archidiecezji krakowskiej, co wzbudziło wielką krytykę nie tylko w kraju<sup>18</sup>.

Jednym z głównych zadań, które w tym czasie realizowało SB, było rozpoznanie nastrojów wśród społeczeństwa, także na ziemi lubuskiej, co poświadczają materiały SB i MO, znajdujące się w Instytucie Pamięci Narodowej w Poznaniu; warto tutaj odnotować, iż wybór papieża i sytuacja z tym związana nie była poruszana podczas posiedzeń egzekutywy KW PZPR w Zielonej Górze<sup>19</sup>, podobnie

<sup>15</sup> A. Dudek, *op. cit.*, s. 26.

<sup>16</sup> Cyt. za: *ibid.* Pisownia tego fragmentu według oryginału.

<sup>17</sup> *Ibid.* Władze PRL zgodziły się na mianowanie nowego arcybiskupa krakowskiego z pominięciem tradycyjnego terno – przedstawiania władzom komunistycznym trzech kandydatów na stanowisko biskupa – i trzymiesięcznego okresu opiniowania kandydatur przez rząd. Wyraziły one wówczas zgodę na osobę ks. Franciszka Macharskiego, podkreślając, że w tym wypadku jest to procedura wyjątkowa i że nie będzie w przyszłości kontynuowana. W rzeczywistości ten precedens udało się stronie kościelnej wykorzystać także do późniejszych nominacji np. Józefa Glempa. Szerzej zob. J. Żaryn, *op. cit.*, 403–404.

<sup>18</sup> *Ibid.*

<sup>19</sup> Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (dalej: APZG), KW PZPR w Zielonej Górze 1975–1989, Protokoły Egzekutywy KW z załącznikami, październik 1978 r., sygn. 241; KW PZPR w Zielonej Górze, Protokoły Egzekutywy KW z załącznikami, listopad–grudzień 1978 r., sygn. 242. Nie występuje w nich nawet wzmianka o sytuacji związanej z wyborem Karola Wojtyły na papieża, można tutaj pokusić się o stwierdzenie, iż było ona tylko omawiana ustnie i nie została zaprotokołowana.

jak w innych regionach kraju, np. w Szczecinie<sup>20</sup>. Ważnym aspektem było to, że również „Gazeta Lubuska” zamieszczała tylko oficjalne informacje dotyczące tego wydarzenia, np. *Kardynał Karol Wojtyła wybrany papieżem*<sup>21</sup> itp. Co znamienne, na stronach tej gazety nie odnotowano żadnej wzmianki o sytuacji na terenie ziemi lubuskiej spowodowanej tym faktem, mam tutaj na myśli jakieś reakcje społeczne, np. uroczystości kościelne. Wynikało to z polityki partii oraz z tego, że był to oficjalny dziennik KW PZPR w Zielonej Górze. Warto jednak tutaj podkreślić, że wybór Polaka na papieża przyczynił się do serii artykułów na ten temat, a nawet historii kościoła, np. *Z historii papieskiej tiary*<sup>22</sup>.

Natomiast, jak podaje Dariusz Aleksander Rymar, dla gorzowian wydarzenie to było ogromnym i pozytywnym zaskoczeniem. Informację o rezultatach konklawe powitano w gorzowskich kościołach biciem dzwonów, a katedrę ozdobiono polskimi i watykańskimi flagami. Powszechnie też oglądano relację z inauguracji pontyfikatu, przy czym zdziwienie wywołała tak obszerna transmisja z tego wydarzenia przeprowadzona przez telewizję polską<sup>23</sup>.

Jak już wcześniej zaznaczono, po krótkiej konsternacji SB bardzo szybko przeszło do działania w celu rozpoznania nastrojów społeczeństwa. Podobnie jak inne wydarzenia, także te z 1978 r., związane z wyborem Polaka na papieża, odbiły się szerokim echem wśród społeczeństwa polskiego, w tym i mieszkańców ziemi lubuskiej. Według meldunków Służby Bezpieczeństwa ludność, a w szczególności duchowieństwo z tych terenów śledziło je z dużym zainteresowaniem i napięciem,

<sup>20</sup> A. M a k o w s k i, *Oficjalne reakcje na Pomorzu Zachodnim na wybór Karola Wojtyły na Papieża*, [w:] *Lata 1970–1980, Nowe perspektywy a realia na Pomorzu Zachodnim*, red. H. Komarnicki, K. Kozłowski, Szczecin 2001, s. 210.

<sup>21</sup> *Kardynał Karol Wojtyła wybrany papieżem*, „Gazeta Lubuska” z 17 października 1978 r., nr 237 (8440). Oprócz tego artykułu w następnych dniach ukazały się inne np. *Depesza E. Gierka, H. Jabłońskiego i P. Jaroszewicza do Jana Pawła II; Pierwsze orędzie papieża Jana Pawła II*, „Gazeta Lubuska” z 18 października 1978 r., nr 238 (8441); *Depesza L. Breźniewa do papieża Jana Pawła II; Audyencja papieża dla kolegium kardynalskiego; Echa prasy światowej. Po wyborze nowego papieża*, „Gazeta Lubuska” z 19 października 1978 r., nr 239 (8442); *H. Jabłoński weźmie udział w uroczystościach inauguracji pontyfikatu*, „Gazeta Lubuska” z 20 października 1978 r., nr 240 (8443); *Depesza Jana Pawła II do E. Gierka, H. Jabłońskiego i P. Jaroszewicza; Papież Jan Paweł II o międzynarodowej działalności Watykanu*, „Gazeta Lubuska” z 21–22 października 1978 r., nr 241 (8444); *Uroczystość inauguracji pontyfikatu Jana Pawła*, „Gazeta Lubuska” z 23 października 1978 r., nr 242 (8445); *Przewodniczący Rady Państwa u papieża Jana Pawła II. Audyencja dla zagranicznych misji specjalnych*, „Gazeta Lubuska” z 24 października 1978 r., nr 243 (8446); *Z historii papieskiej tiary*, „Gazeta Lubuska” z 25 października 1978 r., nr 244 (8447). Żaden jednak nie opisywał nastrojów na ziemi lubuskiej. Nawet wzmianki o tym wydarzeniu nie odnotował na swoich łamach miesięcznik społeczno-kulturalny Gorzowskiego Towarzystwa Kultury „Ziemia Gorzowska” 1978, nr 4–6.

<sup>22</sup> *Ibid.*

<sup>23</sup> D.A. R y m a r, *Gorzów Wielkopolski w latach 1945–1998. Przemiany społeczno-polityczne*, Szczecin–Gorzów Wlkp. 2005, s. 328–329. Zob. także D. Ś m i e r z c h a l s k i-W a c h o c z, *Partia komunistyczna wobec Kościoła i przejawów wiary katolickiej w swoich szeregach na przykładzie Środkowego Nadodrza w latach 1945–1989*, Ząbki 2007, s. 410–412.

często określając swoje opinie na podstawie zachodnich audycji radiowych. Świadczą o tym meldunki Służby Bezpieczeństwa; w jednym z nich czytamy:

[...] Uzyskane bieżące informacje pozwalają na stwierdzenie, że wybór kardynała Wojtyły na Papieża wywołał powszechne zaskoczenie we wszystkich środowiskach na terenie województwa. Pojedynczy przedstawiciele zielonogórskiego kleru w chwili ogłoszenia komunikatu telewizyjnego sądzili, że spiker popełnił pomyłkę wymieniając nazwisko Wojtyły, zamiast Wyszyńskiego. Po okresie konsternacji, telefonicznych i osobistych wyjaśnień, kiedy sprawa ta nie podlegała już żadnej dyskusji zaczęto (środowisko kleru i inteligencji katolickiej) szukać bliższych wyjaśnień i uzasadnień w programach zagranicznych rozgłośni radiowych w tym radia WE i Watykan [...] <sup>24</sup>.

Dalej w tym samym dokumencie czytamy, iż zielonogórcy księży wsłuchiwali się ponadto w kazania nowego papieża z czasów sprawy Stanisława Pyjasa, Komitetu Obrony Robotników (KOR) i Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela (ROBCiO), emitowanych przez Radio „Wolna Europa” (RWE). W formułowanych na ich podstawie różnych opiniach, najważniejsza była teza o zdecydowanej antykomunistycznej postawie nowego papieża <sup>25</sup>.

Warto tutaj odnotować, że nie była ona bezpodstawna, dlatego że SB jeszcze przed wyborem Karola Wojtyły na papieża uważała go za człowieka niebezpiecznego dla ówczesnego systemu socjalistycznego. Wynikało to z jego częstych kontaktów z tzw. opozycją antysocjalistyczną, np. z KOR, oraz z tego, że w kontaktach z władzami stanowczo poruszał problematykę praw człowieka, kwestie wolności i swobód osobistych <sup>26</sup>.

Poszukiwanie informacji przez Polaków w różnych zachodnich stacjach radiowych wskazuje na to, że polskie media (prasa, radio i telewizja) nie przedstawiały tego wydarzenia w taki sposób, jakiego oczekiwało społeczeństwo. Świadczy o tym następujące stwierdzenie:

[...] podkreśla się oziębły stosunek środków masowego przekazu do faktu wyboru Papieża Polaka, umiejscawianie informacji w prasie w rogach szpalt, używanie nie wyróż-

<sup>24</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu (dalej: AIPN Po), Informacje Wydziału IV o sytuacji w województwie zielonogórskim za lata 1977–1978, Informacja z 18 października 1978 r., sygn. IPN Po 060/129 6 z 8. Pisownia tego fragmentu według oryginału. Wzrost liczby osób słuchających audycji „Wolnej Europy” podawały również dokumenty partyjne (APZG, KW PZPR w Zielonej Górze 1975–1989, Wydział Organizacyjny, Wnioski. Ewidencja i realizacja wniosków zgłoszonych na czasie zebrań i kampanii wewnątrzpartyjnych, wytyczne KW i KC z lat 1982–1985, informacje KW do KC o zgłaszanych wnioskach w latach 1977, 1978, 1982, 1983, realizacja wniosków w latach 1982–1984, Informacja charakteryzująca pytania i wypowiedzi zgłaszane na zebraniach partyjnych i szkoleniach z dn. 16 XI 1978 r., sygn. 495).

<sup>25</sup> AIPN Po, Informacje Wydziału IV o sytuacji w województwie zielonogórskim za lata 1977–1978, Informacja z 18 października 1978 r., sygn. IPN Po 060/129 6 z 8. W maju 1977 r. w niewyjaśnionych okolicznościach zginął w Krakowie współpracownik KOR, student S. Pyjas. Oficjalną wersją jego śmierci był „upadek ze schodów”, ale najprawdopodobniej stał się ofiarą Służby Bezpieczeństwa.

<sup>26</sup> H. D o m i n i c z a k, *op. cit.*, s. 379.



niającego się druku w przeciwieństwie do Polski, w krajach Europy Zachodniej informacje dot. Jana Pawła II są przekazywane w tonie bardzo pozytywnym, wręcz entuzjastycznym [...]»<sup>27</sup>.

Potwierdzeniem tego zjawiska są publikacje „Gazety Lubuskiej”, która właśnie w taki sposób przekazywała te informacje. W podobny sposób to wydarzenie przedstawiały np. szczecińskie media<sup>28</sup>.

Według pierwszych meldunków SB, wybór Karola Wojtyły na papieża wywołał w województwie zielonogórskim powszechne zaskoczenie, przeradzające się w zainteresowanie. W konsekwencji spowodował on dużą radość w społeczeństwie. Ponadto wśród duchowieństwa i inteligencji katolickiej odnotowano dużą liczbę wzajemnych kontaktów, poprzez rozmowy telefoniczne oraz osobiste odwiedziny. Podczas nich przekazywano sobie gratulacje i życzenia pomyślności dla papieża oraz sprawy katolicyzmu w Polsce. Oprócz wzajemnych kontaktów, całe duchowieństwo ziemi lubuskiej wyrażało zadowolenie również na zewnątrz; najczęściej w trakcie kazań. Na przykład sufragan gorzowski bp Paweł Socha w trakcie wizytacji kanonicznej parafii Żary wygłosił kazanie w kościele filialnym w miejscowości Olsztyniec. Wyraził w nim głębokie osobiste zadowolenie z wyboru kardynała Karola Wojtyły na głowę Kościoła rzymskokatolickiego oraz nakreślił ogrom odpowiedzialności papieża za losy Kościoła w świecie oraz rozwiązywanie najistotniejszych problemów ludzkości<sup>29</sup>.

Zmiana na Stolicy Piotrowej doprowadziła do tego, że coraz liczniej w województwie zielonogórskim zaczęły się pojawiać odgłosy, iż ówczesne władze PRL będą musiały liczyć się z interesami Kościoła:

[...] wydaje się być realne, że władze państwowe dadzą większą swobodę kościołowi w Polsce, aby światu nie dać argumentów przeciwko sobie, Papieżowi i jego Ojczyźnie (księża z Żar, Lubuska i Kożuchowa). [...] Obecnie nowemu Papieżowi nikt nie musi naświetlać sytuacji w Polsce. Misje papieskie się skończyły. W ręku Papieża znajdują się argumenty, które trudno będzie odeprzeć nie tylko rządowi w Warszawie (ksiądz Nowaczyk z Zielonej Góry)<sup>30</sup>.

Dalej w innym dokumencie czytamy:

---

<sup>27</sup> AIPN Po, Informacje Wydziału IV o sytuacji w województwie zielonogórskim za lata 1977–1978, Informacja z 19 października 1978 r., sygn. IPN Po 060/129 6 z 8. Pisownia tego fragmentu według oryginału.

<sup>28</sup> A. M a k o w s k i, *op. cit.*, s. 209–213.

<sup>29</sup> AIPN Po, Informacje Wydziału IV o sytuacji w województwie zielonogórskim za lata 1977–1978, Informacja z 18 października 1978 r., sygn. IPN Po 060/129 6 z 8; Informacje Wydziału IV o sytuacji w województwie zielonogórskim za lata 1977–1978, Informacja z 20 października 1978 r., sygn. IPN Po 060/129 6 z 8.

<sup>30</sup> AIPN Po, Informacje Wydziału IV o sytuacji w województwie zielonogórskim za lata 1977–1978, Informacja z 18 października 1978 r., sygn. IPN Po 060/129 6 z 8. Pisownia tego fragmentu według oryginału.

[...] wybór kardynała Wojtyły na Papieża wpłynę na ludzi wahających się w określeniu swojej przynależności ideologicznej w sposób jednoznaczny. W wyborze: Partia lub Kościół, aktualnie zdecydowanie wybiórą wiarę katolicką [...]³¹.

Pojawiły się też głosy krytykujące ówczesny system polityczny:

[...] decyzja konklawe ustanawiająca Papieża Polaka kardynała Wojtyłę jest klęską socjalizmu. Oznacza ona moralne zwycięstwo katolicyzmu i jego dalszy intensywny rozwój [...]³².

Zakładano również, że nowy papież wpłynie na aktywizację opozycji. Wszystkie te opinie były swoistego rodzaju polemiką z oficjalną propagandą władz.

Oprócz tych wypowiedzi odnotowano także szereg stwierdzeń, poruszających nie najlepsze stosunki między kardynałem a później papieżem Karolem Wojtyłą a Prymasem Polski Stefanem Wyszyńskim oraz biskupami popierającymi jego działania np.:

[...] dni kariery kościelnej prymasa Wyszyńskiego są policzone. Zne są jego animozje z obecnym Papieżem z czasów, kiedy to nie akceptował jego nominacji na Arcybiskupa Krakowskiego, a potem torpedował wszelakie agresywne poczynania wobec państwa. Obecnie Wojtyła skrzętnie odszuka prośbę Wyszyńskiego dotyczącą zwolnienia z obowiązków złożoną na ręce Pawła VI i zaakceptuje ją z wielkim zadowoleniem (księża z parafii św. Jadwigi)[...]³³.

Notatkę o podobnej treści znajdujemy w późniejszych informacjach dotyczących inauguracji pontyfikatu; czytamy w niej:

[...] z kilku odnotowanych wypowiedzi wynika, że podczas ceremonii ślubowania poszczególnych kardynałów, zauważony został oziębły stosunek kardynała Wyszyńskiego do nowego papieża. Wyrażało się to w tym, iż mimo wyjątkowego gestu Jana Pawła II prymas Wyszyński zachował się tak, jak gdyby chciał tego spotkania uniknąć [...]³⁴.

Warto tutaj odnotować, co było podłożem tych nieprzychylnych wypowiedzi. Jeszcze przed konklawe władze państwowe PRL dążyły do ukazania społeczeństwu znacznych różnic pomiędzy tymi dwoma kardynałami. Starły się to przedstawić

³¹ AIPN Po, Informacje Wydziału IV o sytuacji w województwie zielonogórskim za lata 1977–1978, Informacja z 19 października 1978 r., sygn. IPN Po 060/129 6 z 8. Pisownia tego fragmentu według oryginału.

³² *Ibid.* Pisownia tego fragmentu według oryginału.

³³ AIPN Po, Informacje Wydziału IV o sytuacji w województwie zielonogórskim za lata 1977–1978, Informacja z 18 października 1978 r., sygn. IPN Po 060/129 6 z 8. Pisownia tego fragmentu według oryginału.

³⁴ AIPN Po, Informacje Wydziału IV o sytuacji w województwie zielonogórskim za lata 1977–1978, Informacja z 22 października 1978 r., sygn. IPN Po 060/129 6 z 8. Pisownia tego fragmentu według oryginału. Dnia 22 października 1978 r. odbyła się uroczysta inauguracja pontyfikatu Jana Pawła II. Podczas której Papież i Prymas znaleźli się w braterskim uścisku, nie tylko Prymas ucałował pierścień Papieża, ale także Papież złożył pocałunek na ręce Prymasa. Szerzej zob. A. M i c e w s k i, *op. cit.*, s. 394.



przez ukazanie Prymasa jako bardziej pojedynczego, a metropolitę krakowskiego – nieprzejednanego i bardziej skłonnego dawać posłuch kołom opozycyjnym. Jednym z elementów działania, mających dezorientować opinię publiczną, było szykanowanie Karola Wojtyły poprzez odmawianie mu paszportu dyplomatycznego na wyjazd do Rzymu, a udzielenie go Prymasowi. Dążyły również do skłócenia obu hierarchów. Jak wspomina Stefan Wyszyński pomimo różnicy wieku (19 lat) cechowała ich daleko posunięta jedność myśli i działania<sup>35</sup>. Nasuwa to stwierdzenie, że wszelakie animozje były tylko kłamstwem stworzonym przez władze PRL.

Jak wyżej stwierdzono, rządząca w Polsce PZPR po chwilowej konsternacji, bardzo szybko przeszła do działania. Jednym z pierwszych postanowień było wysłanie do Watykanu depeszy gratulacyjnej. Natychmiast wpłynęło to na nastroje wśród społeczeństwa. Dla większości był to element zaskoczenia, pozbawiający niektóre środowiska, w szczególności duchowieństwo, wielu argumentów propagandowych. Duży oddźwięk miała także odpowiedź Jana Pawła II wystosowana do najwyższych władz PRL (podana w komunikatach radiowych), została ona przyjęta jako wyraz uznania dla władz państwowych oraz jako element troski o dalszy rozwój Kościoła w Polsce<sup>36</sup>.

Następne działania, czyli ogłoszenie składu delegacji, a potem jej uczestnictwo w uroczystościach inauguracji pontyfikatu Jana Pawła II, zostały przyjęte przez społeczeństwo także ziemi lubuskiej jako wyraz uznania dla nowego papieża ze strony władz państwowych. Uznano go za element poświadczający fakt, iż osoby rządzące w PRL uporały się już z zaskoczeniem oraz że ich działania są coraz rozsądniejsze i skuteczne propagandowo<sup>37</sup>.

Uroczysta inauguracja pontyfikatu Jana Pawła II odbyła się 22 października. Fakt rozpoczęcia tej uroczystości o godz. 10.00 na ziemi lubuskiej został zasygnalizowany w licznych kościołach przez bicie dzwonów, oprócz tego w zasadzie wszystkie kościoły zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz, były przybrane flagami papieskimi i państwowymi oraz portretami Jana Pawła II<sup>38</sup>.

<sup>35</sup> Szerzej zob. A. M i c e w s k i, *op. cit.*, s. 386.

<sup>36</sup> AIPN Po, Informacje Wydziału IV o sytuacji w województwie zielonogórskim za lata 1977–1978, Informacja z 19 października 1978 r., sygn. IPN Po 060/129 6 z 8. Informacje Wydziału IV o sytuacji w województwie zielonogórskim za lata 1977–1978, Informacja z 20 października 1978 r., sygn. IPN Po 060/129 6 z 8; P. R a i n a, *op. cit.*, s. 124.

<sup>37</sup> AIPN Po, Informacje Wydziału IV o sytuacji w województwie zielonogórskim za lata 1977–1978, Informacja z 20 października 1978 r., sygn. IPN Po 060/129 6 z 8; Informacje Wydziału IV o sytuacji w województwie zielonogórskim za lata 1977–1978, Informacja z 21 października 1978 r., sygn. IPN Po 060/129 6 z 8.

<sup>38</sup> AIPN Po, Informacje Wydziału IV o sytuacji w województwie zielonogórskim za lata 1977–1978, Informacja z 22 października 1978 r., sygn. IPN Po 060/129 6 z 8. Brak dokumentów z województwa gorzowskiego uniemożliwia przedstawienie, jaki był odbiór inauguracji pontyfikatu w tym województwie. Można przypuszczać, że podobnie jak przy ogłoszeniu wyników konklawe bardzo uroczysty (zob. D.A. R y m a r, *op. cit.*, s. 328–329) i jego charakter nie odbiegał od tego w województwie zielonogórskim.

Szeroką relację z niej przeprowadziła TVP, do której oglądania wzywało całe duchowieństwo. Po tej transmisji SB zanotowała w województwie zielonogórskim szereg opinii:

[...] powszechnie niemalże we wszystkich środowiskach wyraża się podziw i pełną aprobatę opinię dla władz państwowych za pierwszą w Polsce transmisję telewizyjną związaną z uroczystościami inauguracji pontyfikatu papieża [...]<sup>39</sup>.

Nie wszystkie były jednak tak pochlebne:

[...] telewizja polska musiała transmitować te uroczystości, by tym samym pokazać światu, iż istnieje wiara w narodzie i z tym faktem władze państwowe się mocno liczyły. Wyrażając zgodę, władze państwowe uczyniły to z wyrachowaniem obliczonym na przychylność opinii społecznej [...]<sup>40</sup>.

W następnych dniach przedmiotem zainteresowania społeczeństwa nadal było rozpoczęcie pontyfikatu przez Jana Pawła II, a ponadto jego rozmowy z polską delegacją. Jak wykazywały informacje SB, fakt przekazania gratulacji papieżowi przez najwyższe władze państwowe, transmisje radiowa i telewizyjna oraz informacje prasowe w znaczny sposób wytrąciły argumenty środowiskom negatywnie nastawionym do polityki wyznaniowej PRL. Nie była to do końca prawda, gdyż nadal notowano wypowiedzi, krytykujące ówczesny system np.:

[...] w wąskim gronie pracowników naukowych WSP wyraża się pogląd, że wybór Wojtyły jest jednoznacznym aktem uniezależnienia się od wschodniego sąsiada [...]<sup>41</sup>.

Dalej w tym samym dokumencie czytamy:

[...] w grupie studentów WSP, którym zaproponowano w ostatnim okresie wstąpienie do PZPR, zanotowano pojedyncze wypowiedzi, które świadczą, że po wyborze Wojtyły akces do PZPR byłby nietaktem i wstydem wobec otoczenia [...]<sup>42</sup>.

Jeszcze bardziej radykalna była wypowiedź zanotowana w środowisku pracowników kultury:

[...] wybór papieża jest świadectwem porażki komunistów, a Polska i tak pozostanie krajem katolickim niezależnie od życzeń sąsiadów spod znaku sierpa i młota. Każdy ateista wcześniej czy później staje się degeneratem, wykolejńcem lub zbrodniarzem [...]<sup>43</sup>.

---

<sup>39</sup> AIPN Po, Informacje Wydziału IV o sytuacji w województwie zielonogórskim za lata 1977–1978, Informacja z 24 października 1978 r., sygn. IPN Po 060/129 6 z 8. Pisownia tego fragmentu według oryginału.

<sup>40</sup> *Ibid.* Pisownia tego fragmentu według oryginału.

<sup>41</sup> AIPN Po, Informacje Wydziału IV o sytuacji w województwie zielonogórskim za lata 1977–1978, Informacja z 26 października 1978 r., sygn. IPN Po 060/129 6 z 8. Pisownia tego fragmentu według oryginału.

<sup>42</sup> *Ibid.* Pisownia tego fragmentu według oryginału.

<sup>43</sup> *Ibid.* Pisownia tego fragmentu według oryginału.

Powyzsze stwierdzenia wyraźnie odzwierciedlały poglądy ludzi, którym nie podobał się system komunistyczny. Stwarzało to zaplecze dla ówczesnej opozycji.

Niektóre głosy zanotowane w województwie zielonogórskim świadczą o tym, iż w nowym biskupie Rzymu widziano zbawcę dla trudnej sytuacji gospodarczej PRL. Uważano, że dzięki niemu wzrośnie autorytet Polski w świecie i przyniesie to korzyści ekonomiczne w postaci łatwiejszego uzyskania kredytów zagranicznych<sup>44</sup>.

Warto jeszcze się zastanowić, jak wybór Polaka na papieża został przyjęty przez środowiska niekatolickie również na ziemi lubuskiej. Donosi o tym notatka funkcjonariuszy SB, analizująca nastroje wśród niekatolików. Wynika z niej, że wyrażały one:

[...] wątpliwości w realizację idei ekumenizmu – współpracy innych wyznań z kościołem rzymskokatolickim, o której Papież mówił w swoim pierwszym orędziu. W dotychczasowej polityce kościoła rzymskokatolickiego, mimo teoretycznych postanowień zagadnienie to nie było realizowane. Obecnie kler tego kościoła w Polsce został jeszcze bardziej umocniony i dialog różnych wyznań może nadal przeciągać się w nieskończoność [...]<sup>45</sup>.

Na podstawie tego fragmentu można stwierdzić silne obawy wyznań niekatolickich w stosunku do nowego papieża oraz polskiego duchowieństwa. Jak pokazał czas, były one nieuzasadnione.

Działania te obrazują fakt inwigilacji społeczeństwa przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Dzięki tak dokładnym danym, bardzo szybko przeciwdziałały one rozprzestrzenianiu się takich opinii wśród społeczeństwa. Dlatego też w następnych informacjach SB donosiło, że entuzjastyczne zainteresowanie wyborem papieża Polaka nie ma już szerokiego oddźwięku.

Niemniej jednak w niektórych środowiskach województwa zielonogórskiego nadal pojawiały się różne negatywne głosy. Odnotowała to SB w dwóch informacjach. Pochodziły one z 1 listopada, oraz z 17 listopada 1978 r.<sup>46</sup>

W pierwszej z nich pojawiło się kilka opinii, jedna z nich mówiła o tym, że nowy papież będzie chciał przyjechać do Polski. Stwierdzenie to sformułowało duchowieństwo dekanalne, które przewidywało, że przyjazd papieża nastąpi w maju 1979 r., w charakterze pielgrzyma; ponadto uważano, iż odbędzie się to z pominięciem protokołu dyplomatycznego<sup>47</sup>.

<sup>44</sup> AIPN Po, Informacje Wydziału IV o sytuacji w województwie zielonogórskim za lata 1977–1978, Informacja z 19 października 1978 r., sygn. IPN Po 060/129 6 z 8.

<sup>45</sup> *Ibid.* Pisownia tego fragmentu według oryginału.

<sup>46</sup> AIPN Po, Informacje Wydziału IV o sytuacji w województwie zielonogórskim za lata 1977–1978, Informacja z 1 listopada 1978 r., sygn. IPN Po 060/129 6 z 8; Informacje Wydziału IV o sytuacji w województwie zielonogórskim za lata 1977–1978, Informacja z 17 listopada 1978 r., sygn. IPN Po 060/129 6 z 8.

<sup>47</sup> AIPN Po, Informacje Wydziału IV o sytuacji w województwie zielonogórskim za lata 1977–1978, Informacja z 1 listopada 1978 r., sygn. IPN Po 060/129 6 z 8.

Jak już stwierdzono, SB ciągle inwigilowała polskie społeczeństwo, poszukując niepochlebnych odgłosów, takie też znajdowały się w tym dokumencie; czytamy w nim:

[...] w wąskim gronie pracowników naukowych WSP wyraża się pogląd, że wybór polskiego kardynała na Stolicę Apostolską jest czymś znacznie więcej niż przypadkiem lub zbiegiem okoliczności. Uznaje się to za wspaniałą szansę narodu polskiego do odrodzenia moralnego, do podniesienia głowy z poniżenia duchowego i materialistycznego odrętwienia, do odzyskania godności ludzkiej i narodowej. W tej szczególnej sytuacji ludzkiej i narodowej Polska zajęła w świecie miejsce pierwszego narodu katolickiego i w opinii świata przesunęła się ogromnie na Zachód, czemu nie mogą już przeszkodzić żadne bloki polityczne [...]»<sup>48</sup>.

Fragment ten pokazuje, jak bardzo Polacy byli izolowani od zachodniej Europy. Wynikało to z faktu, że po II wojnie światowej znaleźli się w strefie wpływów ZSRR. Większość społeczeństwa nigdy tego nie zaakceptowała. Dlatego też pojawiały się opinie, że może zmienić to Jan Paweł II.

W następnej informacji, datowanej na 17 listopada 1978 r., głównym aspektem była problematyka związana z komentarzami dotyczącymi obsady wakujących stanowisk w hierarchii Kościoła polskiego i związane z tym zmiany personalne. Według raportów w społeczeństwie funkcjonowała opinia, zresztą lansowana przez władze partyjne, o nie najlepszych stosunkach pomiędzy Prymasem Polski Stefanem Wyszyńskim a Kardynałem Karolem Wojtyłą. Przyczyniało się to do tworzenia w tym okresie częstych plotek. Jedna z nich mówiła:

[...] według opinii wielu księży z różnych dekanatów na miejsce kardynała Wyszyńskiego jest w pełni przygotowany arcybiskup J. Stroba. Wiadomość taką przeniósł na teren województwa ks. Grzybek z ATK w Warszawie, który ponadto stwierdził, że prymas Wyszyński podczas pobytu na uczelni sam wypowiadał się na ten temat. Arcybiskup Stroba w diecezji gorzowskiej i archidiecezji poznańskiej nie ma u księży autorytetu i zaufania. Jest nie lubiany za reprezentowane proniemieckie poglądy [...]»<sup>49</sup>.

Odnutowywano również opinie dotyczące zmian w samej diecezji gorzowskiej:

Księża diecezji gorzowskiej, a w tym z naszego województwa, służalczo nastawieni do biskupa W. Pluty powielają informacje, że na miejsce kardynała Wojtyły w Krakowie będzie mianowany ordynariusz gorzowski. Potwierdzenie realności takiego rozwiązania widzą w (zwołanej w nietypowym terminie – 4.12.1978 r.) konferencji rejonowej, na której będą omawiane problemy „ważne ze względu duszpasterskiego” – jak to kuria podała w wiadomościach. Wśród znacznej części kleru terenowego, rozsądnie i trzeźwo oceniającej taką możliwość osoba biskupa W. Pluty wywołuje wiele drwin i frywolności. Wiadomym

<sup>48</sup> *Ibid.* Pisownia tego fragmentu według oryginału.

<sup>49</sup> Informacje Wydziału IV o sytuacji w województwie zielonogórskim za lata 1977–1978, Informacja z 17 listopada 1978 r., sygn. IPN Po 060/129 6 z 8. Pisownia tego fragmentu według oryginału. ATK – Akademia Teologii Katolickiej

jest bowiem księżom, że Pluta został odsunięty od wszystkich funkcji w Episkopacie za swoją nieudolność i brak zmysłu organizacyjnego [...] <sup>50</sup>.

Oba te fragmenty pokazują, jak duży był oddźwięk różnych pogłosek lub plotek wśród społeczeństwa, a nawet duchowieństwa.

W tej informacji pojawiło się też stwierdzenie, dotyczące przyszłej polityki papieża w stosunku do władz PRL. Było ono przytoczone w następującej formie:

[...] Odnośnie przyszłej polityki papieża w stosunku do Polski, zarówno kler, jak i aktywni inteligenci przewiduje, że Jan Paweł nie podejmie walki z ustrojem socjalistycznym, jak też publicznie nie udzieli poparcia elementom opozycyjnym w kraju, ponieważ przyniosło by to zaostrzenie polityki wyznaniowej, a tym samym szkodę dla kościoła i wiernych w Polsce [...] <sup>51</sup>.

Podobne głosy pojawiały się też w dokumentach partyjnych. W jednym z nich czytamy:

[...] nadal wiele pytań dotyczy polityki wyznaniowej partii po wyborze obecnego papieża. Dyskusje sprowadzają się do rozważań na temat przyszłych stosunków między państwem a Kościołem [...] <sup>52</sup>.

W drugiej połowie listopada i w grudniu wybór papieża Polaka nie wywoływał już wśród mieszkańców ziemi lubuskiej tylu emocji i komentarzy, co we wcześniejszych tygodniach. Potwierdzeniem tego było zaniechanie przez SB sporządzania na ten temat informacji.

Przemysław Bartkowiak

THE CHOICE OF A POLISH POPE IN 1978 AS REFLECTED  
IN THE RECORDS BY THE SECRET POLICE AND THE POLISH UNITED  
WORKERS' PARTY IN THE PROVINCE OF ZIEMIA LUBUSKA

S u m m a r y

On October 16, 1978, from Vatican came the news that Cardinal Karol Wojtyła – a Pole, archbishop of Cracow – had been elected pope. The news spread rapidly across the country and filled the hearts of most Poles with joy and national pride in having a countryman on the throne of the Holy See.

<sup>50</sup> *Ibid.* Pisownia tego fragmentu według oryginału.

<sup>51</sup> *Ibid.* Pisownia tego fragmentu według oryginału.

<sup>52</sup> APZG, KW PZPR w Zielonej Górze 1975–1989, Wydział Organizacyjny, Wnioski. Ewidencja i realizacja wniosków zgłoszonych w czasie zebrań i kampanii wewnątrzpartyjnych, wytyczne KW i KC z lat 1982–1985, informacje KW do KC o zgłaszanych wnioskach w latach 1977, 1978, 1982, 1983, realizacja wniosków w latach 1982–1984, Informacja charakteryzująca pytania i wypowiedzi zgłaszane na zebraniach partyjnych i szkoleniach z dnia 16 XI 1978 r., sygn. 495. Pisownia tego fragmentu według oryginału.

Not everybody, however, joined in that merriment of heart and soul: the state and party authorities as well as orthodox communists got nervous and apprehensive. Little could they realize the long-term consequences.

After a short-time consternation, the state authorities and the secret police sprang into action. One of the main tasks of the latter was to recognise the social mood. Just as other events, the choice of a Polish pope set the Polish society agog – until early December when the emotions and commentaries started to tail off and the secret police discontinued its activities in this respect.

The presented activities on the part of the secret police show how the Polish society was spied on, how all the positive and negative opinions – with regard to the current events – were duly recorded.